

Wyrok z dnia 3 października 2000 r.

II UKN 1/00

Przekazanie przez pracodawcę Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych prawdziwych danych mających wpływ na prawo pracownika do świadczeń wyklucza możliwość żądania od pracodawcy na podstawie art. 37 ust. 6 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 25, poz. 137 ze zm.) zwrotu świadczeń nienależnie pobranych.

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Barbara Wagner (autor uzasadnienia).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 3 października 2000 r. sprawy z wniosku Spółdzielni Produkcji Rolnej w S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w P. o nienależne świadczenie, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 października 1999 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 12 kwietnia 1999 r. [...] i decyzję organu rentowego z dnia 26 lutego 1996 r. [...], ustalając, że nie istnieje obowiązek zwrotu kwoty 11.581,74 zł (słownie: jedenaście tysięcy pięćset osiemdziesiąt jeden złotych i 74/100) przez Rolniczy Kombinat Spółdzielczy w S. z siedzibą w S..

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 26 października 1999 r. [...] oddalił apelację Spółdzielni Produkcji Rolnej w S. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 12 kwietnia 1999 r. [...], oddalającego odwołanie strony apelującej od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w P. zobowiązującej ją do zwrotu kwoty 11.581,74 zł tytułem nienależnie wypłaconej Marianowi J. emerytury.

Sąd ustalił, że Marian J. był przez 9 lat członkiem b. Rolniczego Kombinatoru Spółdzielczego w S., poprzednika prawnego Spółdzielni. Pracował na stanowisku kierownika uruchomionej w 1980 r. gorzelnii. Wobec pogarszającej się sytuacji ekonomicznej Spółdzielni i przewidywanych zwolnień, ubezpieczony wypowiedział jej członkostwo. W dniu 1 lutego 1993 r. zawarł ze Spółdzielnią umowę o pracę. Umowa ta została rozwiązana w dniu 30 marca 1993 r. W ocenie Sądu, strony zawarły w dniu 1 lutego 1993 r. umowę o pracę wyłącznie w celu uzyskania świadczenia na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 stycznia 1990 r. (Dz.U. Nr, 4 poz. 27 ze zm.). Umowa taka jest umową pozorną, wobec czego, na podstawie art. 83 § 1 KC jest nieważna. Także art. 58 § 1 KC przewiduje nieważność czynności prawnej dokonanej w celu obejścia prawa. Marian J. pobrał przeto nienależną mu wcześniejszą emeryturę. Podstawę prawną żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia od zakładu pracy stanowi art. 37 ust. 6 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 25, poz. 137 ze zm.), powoływanej dalej jako „ustawa”. Spółdzielnia przekazała wprowadzić organowi rentowemu prawdziwe dokumenty, ale - ukrywając pozorność umowy o pracę - nieprawdziwą informację w rozumieniu powołanego przepisu.

Spółdzielnia zaskarżyła ten wyrok kasacją. Wskazując jako jej podstawę naruszenie prawa materialnego, a to art. 58 KC i art. 37 ust. 6 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r., wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu skargi podniesiono, że umowa o pracę z Marianem J. nie została zawarta dla pozoru, skoro ten świadczył pracę w ramach nawiązanego stosunku pracy, a pracodawca odprowadzał składkę na ubezpieczenie społeczne i zaliczki na podatek dochodowy. Pełnomocnik strony skarżącej wywodził, że przepisy nie określają czasu ostatniego zatrudnienia, którego ustanie uprawnia pracownika do ubiegania się o przyznanie świadczeń emerytalnych. Członkowie rolniczych spółdzielni byli nieliczną kategorią pracowników, którzy nie mogli korzystać bezpośrednio z prawa do wcześniejszej emerytury. Przy tym, organ rentowy kwestionował zatrudnienie byłych członków Spółdzielni w tejże Spółdzielni, nie wnosząc zastrzeżeń w przypadkach podejmowania przez nich zatrudnienia u innych pracodawców. W odniesieniu do kobiet organ rentowy zajmuje stanowisko odmienne, przyznając im wcześniejsze emerytury na podstawie art. 29 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecz-

nych, a więc na warunkach korzystniejszych niż przewidziane w rozporządzeniu. Strona skarżąca podniosła nadto niekonsekwencję Sądu drugiej instancji, który z jednej strony ustalił, że złożone Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych dokumenty są prawdziwe, zarazem uznając przekazaną organowi rentowemu informację o zawarciu i rozwiązaniu umowy o pracę za nieprawdziwą.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 37 ust. 2 pkt 2 ustawy, za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo innych przypadków świadomego wprowadzenia w błąd Zakładu przez osobę pobierającą świadczenia. Zobowiązana do zwrotu świadczenia jest osoba, która pobrała nienależnie świadczenie. Według art. 37 ust. 6 ustawy, obowiązek zwrotu świadczeń obciąża zakład pracy, gdy pobranie nienależnych świadczeń zostało spowodowane przekazaniem organowi rentowemu przez zakład pracy nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość. Sąd drugiej instancji, bez dokonania własnej oceny prawnej materiału dowodowego, przyjął za wykazany przez organ rentowy fakt, że przyznana i wypłacona ubezpieczonemu emerytura była świadczeniem nienależnym. Sąd ustalił, czemu jednoznacznie dał wyraz w motywach zaskarżonego wyroku, że załączone przez Spółdzielnię do wniosku Mariana J. o emeryturę dokumenty są prawdziwe. Spółdzielnia przekazała organowi rentowemu zaświadczenia o członkostwie ubezpieczonego w Spółdzielni i jego ustaniu (ze wskazaniem dat) oraz świadectwo pracy, z którego wynikał fakt zatrudnienia i czas trwania umowy o pracę. W takiej sytuacji alogiczny jest wniosek o przekazaniu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczenia. Przy tym, prawdziwość danych przekazanych organowi rentowemu należy oceniać wedle stanu rzeczy istniejącego w chwili składania dokumentów o przyznanie świadczenia. Ważność umowy o pracę zawartej w dniu 1 lutego 1993 r. nie budziła wątpliwości jej stron. Dla nawiązania i trwania stosunku pracy nie bez znaczenia była okoliczność, że strony faktycznie wykonywały wzajemne zobowiązania objęte treścią tego stosunku prawnego. Dlatego „powołanie się” na tę umowę nie oznacza „że w tym zakresie Spółdzielnia przekazała pozwanemu nieprawdziwą informację”. Ważność umowy o

pracę została zakwestionowana przez organ rentowy niemal trzy lata po jej rozwiązaniu.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹⁵ KPC, orzekł jak w sentencji.

=====